

Cena Prenumeraty:

w Lublinie, bez odnośzenia do domów: rocznie 4 rb., półrocznie 2 rb., kwartalnie 1 rb., miesięcznie 35 kop., tygodniowo 10 kop. Za odnośzenie do domów dopłaca się w Redakcji 5 kop. miesięcznie

Z przesyłką pocztową: rocznie 4 rb. 80 kop., półrocznie 2 rb. 40 k., kwartalnie 1 rb. 20 k., miesięcznie 40 k., tygodniowo 15 kop.

KURJER

Redakcja i Administracja otwarta od godz. 9 do 2 rano i od 5 do 7 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 12 do 1 po poł.

Redakcja i Administracja ulica Krakowskie-Przedmieście № 50.

CENA OGŁOSZEŃ:

Na 1 stronie wiersz jednospaltowy petitem lub jego miejsce 25 k., na 3-ej stronie 15 k., na 4 stronie 8 kop. Małe ogłoszenia za wyraz 2 kop.

Nekrologi za wiersz 15 k. Rękopisy nie zwracają się.

Skrzynka pocztowa № 62.

Telefon redakcji № 105, drukarni № 112.

Cena № „Kurjera” w Lublinie i na stacjach kolejowych—4 grosze.

Przypominając Szanownym Czytelnikom naszym, że czas odnowić prenumeratę na kwartał bieżący, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty lub zawiadomienie nas o chęci prenumerowania „Kurjera” w celu unormowania nakładu naszego wydawnictwa.

Administracja „Kurjera”.

Kalendarzyk „Światła”.

Środa: O godzinie 6 $\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu Towarzystwa posiedzenie Zarządu głównego.

Czwartek: W sali Towarzystwa Hygjenicznego o godzinie 7-ej wieczorem wykład pierwszy z serii ekonomiczno-społecznej Uniwersytetu dla wszystkich—p. Bolesław Sekutowicz: „*Rozwój ustroju ekonomicznego społeczeństwa*”—część I-sza.

Rozwój bibliotek i czytelni ludowych na Zachodzie.

Dokończenie.

Rozwój bibliotek w Stanach Zjednoczonych Ameryki datuje się mniej więcej od roku 1850. W roku 1891 liczone w Ameryce wszystkich bibliotek 3,803 z 31,167,354 tomami, co wypadło $\frac{1}{2}$ tomu na mieszkańca, w niektórych stanach $\frac{1}{2}$ tomu na mieszkańca podczas gdy w Anglii tylko 1 tom na 8 mieszkańców. Obok podatków zasilających instytucje bibliotek, które w roku 1892 dochodziły do $\frac{1}{2}$ rubla na mieszkańca wpływają dary z rąk prywatnych i dochodzą do olbrzymich rozmiarów. Np. biblioteka publiczna w Chicago otrzymała od Newberry'go i Crerara 5 milionów rubli. Aby mieć pojęcie o gmachach bibliotek dość powiedzieć, że budowa biblioteki kosztowała 4 miliony rubli. Personel składa się ze 118 osób i wypożycza rocznie około 2,700,000 tomów. Fildens zapisał 12 mil. rubli, Carnegie wydał na biblioteki 20 milionów rubli. Jednak te sporadyczne donacje milionowe dobrodziejców, pragnących nieraz tanim kosztem zdobyć popularność, dają tylko świadectwo, jakie instytucje w danej epoce są przez ogół pożądane, faktem jest, że liczba bibliotek, utrzymywanych z wysiłków prywatnych jest nader szczupłą, wszystkie zresztą ciężary utrzymywanie bibliotek ponoszą gminy.

Ale anglik i amerykańnik mówi, że same książki nie są jeszcze biblioteką, lecz surowym materiałem dla niej a z tego twierdzenia płyną wszystkie wygodności dla czytelnika, tak w urzędzeniu jak i udoskonaleniu bibliotek.

Pewien Duńczyk, zwiedzając w r. 1897 biblioteki kilku miast temi słowy opisuje wrażenie odniesione: „Wieczór, pracę dzienną ukończono, niezliczone tłumy mężczyzn i kobiet płyną do czystych pomieszczeń biblioteki promieniającej elektrycznością. Sale odczytowe zapeł-

niają się. Sale czytelniane zajęte. Tłum przebywający w tym wspaniałym gmachu zapomina o trudach i mroku dnia, spędzonego przy warsztacie pracy: przeniesiono go do bogatego państwa myśli, pokazano wielkość i piękność świata i każdy wie, że nie tylko dziś, lecz codziennie, co wieczór, sale te otworzą swe podwoje przed każdym, kto szuka zaspokojenia, głodu umysłowego”. Należy podnieść, że w Anglii odbywają się kongresy międzynarodowe poświęcone sprawom udoskonalania bibliotek, a w Stanach Zjedn. istnieje 6 szkół z kursem 2-letnim dla kształcenia bibliotekarzy.

Jak pojmują obowiązki bibliotekarzy słyszymy z ust Cuttera, bibliotekarza, który mówi, że biblioteka winna każdy atom wiedzy, tkwiący w książkach bibliotecznych, uczynić dostępnym dla czytelników.

Z jak wysoce humanitarnego stanowiska zapatrują się na sprawy oświatowe dowodzą słowa Carlyle'a „Nazywam tragedją, gdy chociaż jeden jedyny człowiek, mający zdolności do kształcenia siebie umiera nieoświecony”. Na lądzie Europy liczba i zamożność bibliotek ludowych w porównaniu z Anglią i Ameryką jest bardzo skromną, nie tworzą one jeszcze scentralizowanych i zarządzanych należycie instytucji, a co najważniejsza pod względem zawartości księgozbiorów i stosunku biblioteki do czytelników nie wyrosły jeszcze z tradycji przesądnej w tym względzie Europy.

W państwie niemieckim na tym polu pracy, najdalej posunięta jest Saksonja. W r. 1893 liczone tam z górą 1000 bibliotek. Jedno z dalszych miejsc zajmują Prusy. Minister oświaty w r. 1899 wyjednał po raz pierwszy wpisanie do etatu wydatków 50,000 marek na biblioteki. Szczególną opieką w tym względzie zarówno rząd pruski jak i prywatne towarzystwa oświaty niemieckiej, otaczają wschodnie dzielnice państwa. We Francji już w r. 1848 minister oświaty polecał zakładanie bibliotek kosztem gmin wiejskich i miejskich. W r. 1898 liczba bibliotek szkolnych, dostępnych dla szerszego ogółu wynosiła 41,498; miały one razem z górą 6 milionów tomów; jeśli dodamy do tego inne biblioteki popularne (np. gminne, kooperacyjne), to Francja na podstawie tych cyfr winna zająć pierwszorzędne miejsce po Anglii. Brak statystyki nie pozwala zrobić dokładnych zestawień porównawczych co do innych krajów, dotąd tylko Anglia i Stany Zjednoczone prowadzą należytą statystykę bibliotek; dlatego też w książkach, traktujących o tym przedmiocie, spotykamy co do Europy, luźne niepowiązane fakty. W wykazie państw ubogich w biblioteki znajdują się między innymi Włochy. W królestwie Sardynji jeszcze w r. 1825 wzbroniona była nauka czytania i pisanie, dla tych, którzy nie mogli wykazać majątku przynajmniej 1500 lirów. W Szwecji już w r. 1856 i 59 wyszło postanowienie, którego mocą każda szkoła wyższa ma być zaopatrzona w bibliotekę dostępną nie tylko dla uczniów i nauczycieli, lecz dla mieszkańców miasta i okolicy. Podobnie francuskie biblioteki szkolne otwarto dla użytku publicznego. Przekonano się, że specjalną literaturę dla ludu fabrykować nie ma potrzeby, że nie tyle chodzić powinno o „znizanie” się do ludu, ile o podnoszenie go raczej do możliwości korzystania z arcydzieł literatury pięknej i zdobywcy wiedzy. Oprócz Europy i Ameryki biblioteki po-

wstały i w innych częściach świata, najwięcej posiada ich Australia, gdzie wogóle rozwój życia społecznego dosięgnął we wszystkich dziedzinach rozmiarów olbrzymich. Reformy, które w Europie są zaledwie marzeniem grup najpostępowszych, stały się w Australii rzeczywistością. Podatek biblioteczny został wprowadzony w południowej Australji już w r. 1870. W r. 1898 liczone w Australji razem 1359 bibliotek z 2,434,000 tomów przy ludności $3\frac{1}{2}$ miliona. Biblioteki rozpowszechniły się i w Afryce angielskiej, gdzie zaopatrzone w nie przeszło 70 miast. W Chinach w Kantonie powstała z zapomogi rządowej biblioteka ludowa, a w Japonji wprowadzono podatek biblioteczny. Dobrze zaopatrzone biblioteki w miastach amerykańskich, jak już wspominałem, mają po $1\frac{1}{2}$ tomie na mieszkańca, w Warszawie np. wypada 1 tom na 12 mieszkańców. Biblioteki austriackie niemieckie mają przeciętnie zaledwie $\frac{1}{10}$ tomu na mieszkańca.

W Galicji powstały biblioteki bezpłatne głównie staraniem Krakowskiego Towarzystwa szkoły ludowej, któremu do niedawna przewodniczył Adam Asnyk. Ze sprawozdań złożonych przez 45 wypożyczalni wynika, że miały r. z. 1899 22,389 tomów, która obiegają 92,095 razy. Brak funduszy utrudnia towarzystwu wzbogacanie sięgozbiórów pojedynczych w których inwentarz wskazuje zaledwie cyfrę częstokroć 200 tomów.

Założona w Radomiu przy Towarzystwie Dobroczynności w r. 1889 biblioteka posiada z górą 2000 tomów. W Krakowie pierwsza wypożyczalnia typu miejskiego powstała dopiero w r. 1895 we Lwowie zaś w 1897 r.

W poznańskim biblioteki ludowe powstały dopiero w r. 1880. W Lublinie pierwsza biblioteka publiczna t. zw. „Czytelnia społeczna” powstała w r. 1906.

W. Belczyński.

Parlament w Persji.

Zatarg parlamentu perskiego z szachem zakończył się już zupełnem zwycięstwem przedstawicieli ludu. Pomińmy tego, że następca tronu perskiego jest nieprzyjaźnie usposobiony dla reform, wprowadzonych przez ojca-szacha, a tyjących się rozszerzenia praw przedstawicielstwa ludowego, ostatnie zwyciężyło reakcyjne zakusy korony i szach, ostatecznie, podpisał już tekst konstytucji.

Gdy tysiące broszurek poucza nas o ustroju wszystkich państw konstytucyjnych, nie od rzeczy będzie zapoznać się również z konstytucją perską.

Według więc tekstu konstytucji, sankcjonowanej ostatecznie przez szacha, parlament perski ma dosyć wielkie prawa. We wszystkich sprawach państwowych decyduje medżylis (tak się po persku nazywa parlament) mając prawo ustanawiania nowych praw i kontrolowania działalności wyższej władzy administracyjnej. Ministrowie są odpowiedzialni za każdy swój krok i postępowanie przed przedstawicielami ludu i muszą odpowiadać na wszelkie pytania parlamentu. Konstytucja daje szachowi prawo ustanowienia oprócz medżylisu senatu, który po części przypomina Dumę państwową w Rosji, atoli senatorami mogą być ludzie tylko z wyboru, a nie jak w Rosji wyznaczeni urzędnicy. Senat nie ma praw wielkich, bo aczkolwiek może niezgodzać się z uchwałami medżylisu, jednakże decyzje jego nie mają znaczenia pozytywnego, albowiem medżylis może przedstawiać swe projekty praw wprost szachowi, pomijając senat. Przytem główne prawo przedstawicielstwa narodowego — prawo kontrolowania finansów państwowych przysługuje tylko medżylisowi, a prawo to już samo przez się daje w ręce medżylisu możliwość kontrolowania różnorodnych czynności władzy administracyjnej. Wszakże należy zaznaczyć, że konstytucja perska jest daleko obszerniejszą, daje przedstawicielom ludowym daleko większe prawa, niż konstytucja rosyjska. Rosyjska Duma Państwowa jest ograniczona przy ustanawianiu praw, i działalność jej krępuje Rada Państwa, która w połowie

swych członków składa się z mianowanych urzędników. nadto Duma nie ma prawa kontrolowania działalności ministrów.

Ale największym przywilejem parlamentu perskiego jest to, że szach nie ma prawa w przeciągu dwóch pierwszych lat rozpędzić go. Przywilej ten, zdobyty przez przedstawicieli ludu, daje im możliwość ułożenia całego szeregu praw dla narodu, zreformowania ustroju państwowego, zorganizowania mas ludowych na gruncie wolności konstytucyjnych i tym sposobem nie dozwolenia, ażeby korona i biurokracja cofnęły wszystko wstecz do dawnych starych zwyczajów. Więcej nawet: szach, podpisując konstytucję i żądając przysięgi od przedstawicieli ludowych, ustanawia niewzruszone prawo, że przysięga ta obowiązuje tylko do tego czasu, dopóki sam rząd nie zdradzi konstytucji.

Lecz skoro tylko rząd odstąpił od praw konstytucyjnych, przedstawiciele ludowi mogą nie podlegać postanowieniom rządu i kierować się tak, jak im to sumienie i dobro kraju i obywateli nakazuje.

Już choćby ten krótki zarys konstytucji perskiej mówi nam o tem, że daje ona przedstawicielom ludu perskiego prawo konstytucyjne i zabezpiecza im zupełną możliwość pracowania dla dobra państwa i narodu. Wrogowie wolności w Persji nie mogą krępować ich działalności według swego upodobania i kiedy tego zapragną.

Przez zdobycie tego przedstawicielstwa ludowego w Persji może świętować uroczyste zwycięstwo nad reakcją i rozpocząć wielką pracę twórczą, ażeby na zasadach nowego ustroju konstytucyjnego wykształcić lud w duchu wolności konstytucyjnych i zamiast bezprawia i ucisku ekonomicznego, które panowały w Persji za rządów absolutyzmu, ustanawiać prawa ludu i polepszać jego dobrobyt ekonomiczny.

Marcin Bolesławski.

Tak mówi Mickiewicz.

Pragnienia i namietności nie mogą być nigdy negacją, owszem są one afirmacją duszy.

Socjalizm musi mieć nowe pragnienia, nowe namietności, niezrozumiałe dla ludzi starego społeczeństwa, jak dążenia młodego człowieka muszą być niezrozumiałe dla dziecka, również jak dla dziedzinniałego starca.

Konające społeczeństwo zagrzebuje się w dogmatach i aksjomatach, a odradza się zadaniami i pragnieniami.

Wszyscy ludzie oporu urzędowego i religijnego nigdy nie byli, nie są i nie będą niczem innem jak ludźmi negacji.

Sługi władzy świeckiej czy Kościoła, nigdy nic nie stawiali, tylko zawsze protestowali.

Socjaliści wzywają wszystkie indywidua i wszystkie państwa do poświęcenia swych praw uczuciowi, noszącemu w sobie zaród dogmatu powszechności.

Wszyscy odczepieńcy i herezjarchy łączą się w ligę przeciw socjalizmowi; ogłaszają się wszyscy antisocjalistami.

Wybrała Stanisława Dąbrowska.

Informacje i pogłoski.

— W listopadzie ze sprzedaży trunków monopolowych w Rosji europejskiej wpłynęło 61 milionów, a przeszło o 6 więcej, niż w tymże miesiącu roku zeszłego.

W ciągu 17 miesięcy wpłynęło z tego źródła 583 miliony, a przeszło 76 więcej niż w roku zeszłym w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy.

— Syn ministra Plewego, zarządzający sprawami Rady ministrów von Plewe ma otrzymać wyższe stanowisko.

— Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość, że w gubernji Saratowskiej panuje szkorbut wywołany głodem.

— Departament policji wydał rozporządzenie, ażeby paszporty zagraniczne na kilkakrotny przejazd wydawać tylko osobom pojedynczym a nie rodzinom i ażeby posiadacze paszportu podpisali paszport tuż przy jego odbiorze.

— Związek ludzi rosyjskich w ostatnim tygodniu wysłał dr. żel. Mikołajewską 30 dużych pak z odezwaniami do różnych miast i siół w Rosji.

— Rząd odmówił wydania subsydjum organowi związku ludzi rosyjskich „Ruskoje Znamia“.

— „Rusk. Goł.“ konstatuje, że we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych w Petersburgu w ostatnich czasach znacznie się wzmógł wpływ propagandy socjalistycznej.

— „Torgowo-Prom. Gaz.“ donosi, że lock-out właścicieli garbarni w Warszawie nie dojdzie do skutku, ponieważ robotnicy porozumieli się z fabrykantami; mają oni nadal pracować nie 8 lecz 9 godzin dziennie, fabrykanci zaś zobowiązali się nie urządzać lock-outów i nie stawiać nowych żądań w przeciągu dwóch lat.

— „St. Pet. Zeit.“ podaje, że arcybiskupem mohyowskim ma być mianowany biskup Wnukowski.

— Aresztowania w Petersburgu nie ustają. Wszystkie więzienia i areszty są przepełnione.

— Juszkiewicz-Kraskowski, któremu „Riecz“ zarzuca, że zorganizował zamach na życie b. posła Hercenszteina, oświadcza w „Now. Wr.“, że pociągnie redaktora „Rieci“ do odpowiedzialności za potwarz.

— „Strana“ dowiaduje się, że minister marynarki adm. Birilew, podał się już do dymisji.

— „Ludzkość“ donosi, że ustawa drugiego w Warszawie związku roboczego została uprawomocniona.

— Według informacji „Strany“, projekt budżetu państwowego na r. 1907 przewiduje przewyżkę dochodów nad wydatkami w sumie 5 milionów rubli.

— Dzienniki petersburskie donoszą, że przepisy o kredycie melioracyjnym mają być zmienione. Kredyt ten ma być znacznie uprzystępniony włościanom.

NAJZNAKOMITSZY FRANCUZ.

„Petit Parisien“ urządził plebiscyt, który wskazał kogo francuzi uważają za swego najznakomitszego męża XIX wieku. Wynik plebiscytu, w którym brało udział 1½ miliona ludzi, wykazał przedewszystkiem niezmiernie wysoki cenzus ukształcenia tego świetnego narodu.

Uczony Ludwik Pasteur otrzymał przeszło 1,350,000 głosów. Poeta Wiktor Hugo otrzymał 1,230,000 Polityk Gambeta 1,150,000. Wojak Napoleon 1.120,000 i t. d.

Gdyby tak zapytać czytelników Gąsiorowskiego, kto dla niego jest znakomitszym: Napoleon czy Mickiewicz, a co zacz za jeden Śniadecki?..

Z LUBLINA I GUBERNJI LUBELSKIEJ.

Rozwój „Światła“. W dniu 5 stycznia zawiązało się Koło Tow. „Światło“ we wsi Wielgolas w p. Lubartowskim. Członków zapisało się 20-tu. Na prezesa został wybrany p. Franciszek Reszke.

Złożono w Redakcji na rzecz Towarz. „Światło“ Dr-wa Korczakowa rb. 3.

Z Woli Przybysławskiej. W niedzielę nadchodzącą odbędzie się tu przedstawienie amatorskie na korzyść „Światła“. Amatorzy mają zamiar odegrać na scenie komedijkę Anczyca p. t. Łobzowanie.

Z Osin donoszą nam, że organizuje się tam amatorskie przedstawienie teatralne, które odbędzie się w d. 20 b. m. Amatorzy-włościanie odegrają „Łobzowian“, a dochód z przedstawienia przeznaczają na „Światło“.

Macierz Szkolna w Zamościu. Korespondent „Warsz. Dniew.“ z Zamościa rozpisuje się szeroko o działalności „Macierzy Szkolnej“ i „Światła“ w gub. lubelskiej, przyczem zapewnia, że miejscowa ludność włościańska jest bardzo podejrzliwie usposobioną dla działalności tych towarzystw i protestuje przeciwko zakładaniu przez nie w tych miejscowościach, gdzie są gminne szkoły początkowe.

Miedzy innemi, jak opowiada korespondent „Dniewnika“, zawiązało się Koło Macierzy Szkolnej we wsi Wielgolas. Do Koła tego, założonego przez księdza miejscowego, dzierżawcę folwarku poduchownego Szweca i „znanego ze swych przekonań politycznych“ włościanina Michałka, nie zapisał się żaden z włościan miejscowych, natomiast wysłali oni do naczelnika powiatu deputację, prosząc o obronienie ich od zamachów Koła „Macierzy Szkolnej“ na istniejącą u nich szkołę gminną. Petenci oświadczyli kategorycznie naczelnikowi powiatu że nie chcą żadnej innej szkoły i są zupełnie zadowoleni ze swojej. Powiedzieli oni nadto: Szlachta radzi nam, abyśmy dzieci nie uczyli po rosyjsku, a sama kształci swe dzieci w szkołach rosyjskich. Nasze dzieci powinny się uczyć po rosyjsku, ponieważ wielu z nich będzie musiało udać się w głąb Rosji, gdyż w Polsce już teraz ciasno i włościanie polscy emigrują na Syberję (!)

„Słowo“ notując tę wiadomość z „Warsz. Dn.“ kończy ją uwagą: *jeżeli to nieprawdziwe, to przynajmniej dobrze wymyślone.*

Odczyt W. Feldmana. Do miasta naszego przybędzie w połowie przyszłego tygodnia znany krytyk, autor znakomitej pracy o literaturze polskiej doby najnowszej, Wilhelm Feldman celem wygłoszenia odczytu w Uniwersytecie dla wszystkich Towarzystwa „Światła“.

Ze szkół. Dziś rozpoczęły się lekcje we wszystkich szkołach polskich.

Telegramy.

Łódź, 8 stycznia. Zabito fabrykanta zgierzskiego Stückgolda.

Zatarg pomiędzy narodowcami i socjalistami silnie się zaostrza. Są obawy krwawych następstw.

Kielce, 7-go stycznia. Biskup Kuliński jest konającym. Po czwartkowym kazaniu uczuł się osłabionym. Sądzone, że to objaw przemijający, wczoraj wszakże wieczorem nastąpił paraliż.

Teheran, 7 stycznia. Stan zdrowia szacha pogorszył się.

Petersburg, 7 stycznia. Celem odnowienia w swoim czasie składu rady wojennej postanowiono, aby członkowie rady wojennej mianowani byli na 4 lata, a potem usuwani z zajmowanych stanowisk. Ponad 4 lata mogą być zostawieni na swoich stanowiskach członkowie rady wojennej, tylko na mocy wskazania Najwyższego.

Petersburg, 7 stycznia. Ministeryum spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów, że przy nadchodzących wyborach do Dumy obowiązywać będzie dawny wzór kartki wyborczej, z tą różnicą, że na odwrotnej stronie powinna być pieczęć urzędu miejskiego.

Petersburg, 7 stycznia. Według doniesień gazet, 70,000,000 rub., przeznaczonych na wydawanie zapomóg nasiennych i pomoc żywnościową—wydatkowano.

Minister spraw wewnętrznych złożył radzie ministrów wniosek wyznaczenia na dalszą pomoc żywnościową 71,000,000 rb.

Petersburg, 7 stycznia. Ministeryum oświaty opracowało wniosek, dotyczący zmian w sposobie zatwier-

dzania podręczników szkolnych dla zakładów naukowych, wydawanych w językach miejscowych; do projektu omówienie tych podręczników należeć będzie do kuratorów zakładów naukowych. Postanowienia rad szkolnych w tej sprawie zatwierdzają kuratorowie okręgów naukowych i zawiadamiają ministerjum oświaty. Rady pedagogiczne wybierać sobie mogą podręczniki z liczby zatwierdzonych przez ministerjum oświaty. Wnioski powyższe omawiane będą w radzie ministrów.

Nowy-York. 8 stycznia. Donoszą tu z Filadelfji, że zbrodniarz, który w sobotę rzucił bombę w Banku narodowym na 4-ej ulicy, zabijając siebie i kasjera Banku, nazywał się Stelle i służył przez pewien czas w policji filadelfijskiej. Jak przypuszczają, Stelle zamierzał obrażować skarbiec Banku, zawierając 50 milionów dolarów w gotówce. Skutkiem wybuchu bomby gmach Banku odniósł poważne uszkodzenia.

Wrocław. 8 stycznia. Były centrowiec, ks. Kapica, po stawiony przez polaków, jako kandydat na posła do parlamentu z okręgu lublinickiego, rzekł się kandydatury prawdopodobnie na żądanie ks. kardynała Koppa.

Wilno. 8 stycznia. Właściciel drukarni, Zinssohn, oświadczył, że wczoraj do drukarni jego, w chwili, gdy się tam znajdował jego syn małoletni, przybyli jacyś nieznajomi ludzie i, zabrawszy kilka pudów czcionek, zbiegli.

Kaługa. 8 stycznia. W powiecie borowskim, około wsi Karjakowej zatrzymano 7 ludzi, którzy przyszl ograbieć młyn, należący do sekciarza. Znalezione przy nich plan młynu, spis mieszkańców oraz rewolwery. Według wiadomości policyjnych ci bandyci już operowali poprzednio w gubernji kałużskiej i okolicznych. Dzięki zasadzce, urządzonej przez policję, aresztowano ich i osadzono w więzieniu.

Chabarowsk. 8 stycznia. We wsi Czernigowsk w niedzki sposób zamordowana została rodzina japońska, lu której zloczyncy spodziewali się znaleźć pieniądze.

Krzemieńcug. 8 stycznia. Na obstalunek Liedewala, firmy zbożowe wysyłają wielkie partje zboża do gubernji cierpiących od nieurodzaju. Ceny ogromnie się podniosły.

Rio-de-Janeiro. 8 stycznia. Sąd prowincji Sao-Paolo, podaje jako najbliższy zbiór kawy 5,000,000 worków.

Bankok. 8 stycznia. Pożar strawił chińską dzielnicę handlową. Straty wynoszą 10 milionów taeli.

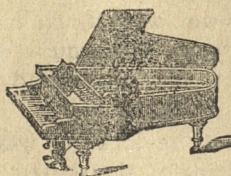
Tanger. 8 stycznia. Minister wojny, Hebbas, wyznaczył cenę na głowę Raisulego; zamierza też urządzić na niego zasadzkę. Wśród Arabów szerzy się pogłoska, że Raisuli został wydany przez swego zięcia, skuszonego nagrodą pieniężną. Pogłoska wydaje się możliwą; oczekują tu potwierdzenia ze źródeł urzędowych.

Twer. 8 stycznia. W tych dniach prosiły o pozwolenie widzenia się: matka, dwie siostry i narzeczona Ilińskiego, sprawcy zamachu na hr. Ignatiewa. Proku-

rator dozwolił. Matka Ilińskiego starszka siwowłosa, obie córki odziane przyzwoicie, narzeczona—bardzo młoda blondynka. Analiza lekarska stwierdziła, że lufa rewolweru, z którego strzelał Iliński była zatruta cjankiem potasu. Ta zaś okoliczność, że przestępca żyje, dowodzi, że niektóre kule nie były zatrute.

FORTEPIANY I PJAŃINA

STROJĘ, REPARUJĘ,
POLITURUJĘ,
SKÓRKUJĘ, PRZERABIAM.
WYJEŻDŻAM W OKOLICE.



W. Giżycki

W LUBLINIE,
Ulica Zamojska № 21.

Tamże tanio do sprzedania dobry forte.

Ostrzeżenie

W pierwszy dzień Świąt, d. 25 grudnia, skradziono z podwórza przy kościele Bernardyńskim konia średniego wzrostu, lat 7, maści ciemno-kasztanowatej, na czole gwiazdka, na nozdżach biały znak, przypominający kotwicę i na lewem tylnym udzie narość w kształcie orzecha.

Ostrzega się nabywców, że koń ten jest własnością Józefa Kuczyńskiego z Rur Bonifraterskich i uprasza się każdego, ktoby konia tego spotkał o zawiadomieniu policji, lub przyprowadzeniu go do właściciela za nagrodą.

WAKUJA POSADY

dla nauczycielek do początków.

Biuro Nauczycielskie

W. Karczewskiej

w Lublinie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 36.

UBRANIA DLA DZIECI.

Palta, szubki. garnitury, sukienki w wyborowych gatunkach poleca:

Magazyn ubiorów dla dzieci

E. Miller i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 5 róg Ś-to Duskiej
1-sze piętro.

Salon sztuki i archeologii w Lublinie

znajdujący się przy księgarni WIKTORA KIESEWETTERA Krak.-Przedmieście 135. poleca przy nadchodzących świątach Bożego Narodzenia

PODARŹKI GWIAZDKOWE.

dla miłośników sztuki i starożytności dając wszelką gwarancję oryginalności nabytych przedmiotów

POLECA:

Sztychy, staloryty, miedzioryty i akfaforty polskich i obcych artystów w oprawach lub bez. **Obrazy** olejne i akwarelle w orginałach, **Porcelanę** staro-saską, serwską, wiedeńską, polską jak to: pojedyncze filiżanki, talerze, figurki i t. p. **Bronzy**, meble, numizmaty i t. p.

Salon wyszukuje i dostarcza przedmioty, żądane a nie znajdujące się na miejscu. Salon pośredniczy lub nabywa wszelkie przedmioty wchodzące w zakres antykwarstwa.

Ogłoszenia przyjmują w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8.—Dom handlowy L. i E. Metzl & Co. Krakowskie - Przedmieście № 53.